

KS. PIOTR JASKÓŁA

„GENEZA I ZASADNICZE ETAPY ROZWOJU RUCHU EKUMENICZNEGO“

— I. Inicjatywy ekumeniczne protestantyzmu: 1. Początki ruchu ekumenicznego. 2. Główne nurty ruchu ekumenicznego. 3. Światowa Rada Kościołów. — II. Główne etapy rozwoju ekumenizmu w Kościele Rzymsko-Katolickim: 1. Początki ery ekumenicznej. 2. Pierwsze oficjalne kontakty z ruchem ekum. 3. Krytyka ruchu ekum. w „Mortalium animos“ 4. Pierwsze ośrodki studiów. 5. Kongresy Welehradzkie. 6. Początki Tygodnia Modlitw. 7. Instrukcja „De motione oecumenica“ - 8. Sobór Wat. II a ekumenizm. 9. Dialog miłości.

Jezus i apostołowie w jedności Kościoła widzieli jego istotny wymiar¹. Wbrew wszelkim pokusom współczesnej tolerancyjności Ewangelia obrazuje ostrą antytezę między jednością a podziałem. Wszelki podział równa się grzechowi. Nowy Testament nie daje żadnego usprawiedliwienia dla istnienia różnych wyznań w obrębie jednego chrześcijaństwa. Uczciwie, bez romantycznej przesady należy jednak dostrzec, że już we wczesnym Kościele pojawiły się różnice, nieporozumienia i próby rozłamu². Grzechy przeciwko jedności, ale i próby naprawienia zła, nieodłącznie towarzyszyły dziejom chrześcijaństwa. Trzeba o nich wspominać jako o „prehistorii ekumenizmu“, by lepiej zrozumieć rolę i zadania współczesnego ruchu ekumenicznego³.

HISTORYCZNE FAKTY PODZIAŁÓW

Jednym z pierwszych, który na fali rozwijającego się gnostycyzmu wybrał własną drogę chrześcijaństwa, był Marcjon z Synope. Przeciwstawiał on Boga „sprawiedliwego“ Starego Testamentu — Bogu „dobremu“ Nowego Testamentu. Żądał nawet odrzucenia całego Starego Testamentu i licznych fragmentów Nowego, by można było mówić jedynie o miłującym Bogu — Zbawcy. Nauka ta miała szczególne powodzenie w Mezopotamii. Rzym ekskomunikował Marcjona w 144 r., choć jego zwolennicy przetrwali do VI w., kiedy opowiedzieli się za manicheizmem.

W tym samym mniej więcej czasie, około 157 roku, wielu chrześcijan uległo wpływowi ekstatycznych objawień i surowej moralności Montanusa z Frygii. Montanus zmarł dwadzieścia lat później, lecz jego zwolennicy przetrwali do VIII stulecia.

W Afryce Północnej doszło na początku IV w. do tzw. schizmy donatyjskiej. Spór dotyczył ważności sakramentów udzielanych przez kapłanów, którzy nie są w stanie łaski uświęcającej.

¹ J 17, 20-21; Ef 4, 4-5; Gal 3, 27-28.

² Zob. Dz 15; 1 Kor 1, 10; 11, 17 nn.; 12, 12 nn.; Kol 2, 16 nn.

³ K. Karski wszelkie podziały w obrębie chrześcijaństwa i dążenia do ich usunięcia przed powstaniem właściwego ruchu ekumenicznego nazywa prehistorią ekumenizmu. Tenże, *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Warszawa 1974, 15-22.

Zainteresowany utrzymaniem jedności wśród chrześcijan, cesarz Konstantyn Wielki zwołał w 325 r. do Nicei Powszechny Ekumeniczny Sobór. Soborowi nie udało się już ustanowić pełnej jedności. Potępiono wówczas naukę Ariusza, choć arianizm zakorzeniony głównie wśród plemion germańskich utrzymał się do VII w.

Powyższe rozłamy, jak i wiele innych, tu nie wymienionych, nie trwały zbyt długo i nie doprowadziły do utworzenia na stałe licznych Kościołów. W zasadzie wszystkie grupy powstałe przed V w. po pewnym czasie przestały egzystować. Pewne wspólnoty kościelne, które powstały w pierwszych stuleciach, przetrwały do dziś. Są nimi Kościoły Wschodnie: koptyjski (łącznie z etiopskim) jakobicki wraz z malankareskim w Indiach, nestoriański, ormiański, malabarski i maronicki⁴. Kościoły maronicki oraz malabarski, oprócz małej grupy nestoriańskich meluzjan, stanowią właściwie katolicy. Kościół nestoriański jest dziś niemal w rozsypce, prężniejsi są pochodzący z tego Kościoła katolicy obrządku chaldejskiego. Wszystkie pozostałe grupy są monofizyckie.

Na początku drugiego tysiąclecia wskutek trwających od wieków różnic kulturowych, społecznych, politycznych, historycznych i językowych zostały zerwane niemal całkowicie zewnętrzne więzy między Kościołem wschodnim, greckim, a Kościołem zachodnim, łacińskim. Decydującą rolę w tym względzie odegrały wydarzenia z czasów Cerulariusza (1054) i IV wyprawy krzyżowej (1204) — zdobycie Konstantynopola. Doszło do tzw. Wielkiej Schizmy⁵.

W czasach średniowiecza z Kościoła wyodrębniła się grupa Piotra Waldo z Lyonu. Jego zwolennicy domagali się powrotu do Biblii. Podkreślali też, że Kościół to przede wszystkim wspólnota wierzących. Waldensi żyją do dziś we Włoszech.

Chrześcijaństwo nie zdołało bez następnych podziałów przekroczyć progu czasów nowożytnych: rozpadnięcia się średniowiecznej Rzeczypospolitej chrześcijańskiej, powstania państw narodowych, początków przechodzenia feudalizmu w kapitalizm, tworzenia się nowoczesnego indywidualizmu, liberalizmu i demokracji. W tej sytuacji Kościół zachodni podzielił się na katolicki i protestancki⁶.

Na początku XVIII w. Kościół rzymski dotknęła kolejna schizma. Arcybiskup Utrechtu zakwestionował bullę papieską „Unigenitus” z 1713 r., zawierającą zarzut,

⁴ Ogólne wprowadzenie do problematyki Kościołów przedchalcedońskich podają Cz. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, 100-121; J. Daniélou — H. I. Marrou, *Historia Kościoła*, Warszawa 1984, t. I, 275-279.

⁵ Zob. J. S. Kozła, *Teologiczny sens Wielkiej Schizmy*, w: *Studia ekumeniczne*, red. J. Myśków, t. II, Warszawa 1984, 245-256. W Kościele Wschodnim zasadniczo nie następowały dalsze podziały. Wprawdzie patriarcha Konstantynopola Jeremiasz II (1572-1595) przyznał Moskwie w 1589 r. prawo do samodzielnego patriarchatu, a po 1821 r. powstają dalsze samodzielne patriarchaty, względnie Kościoły, lecz wszystkie one podkreślają przynależność do jednej wielkiej rodziny prawosławnej i przyznają honorowy prymat patriarche Konstantynopola. Do największych należą Kościoły w Grecji, Serbii, Rumunii, Bułgarii, Gruzji, Cyprze, Polsce, Finlandii, Czechosłowacji oraz greckie kościoły emigracyjne. Od XIX w. niezależne od Konstantynopola są patriarchaty Antiochii, Aleksandrii i Jerozolimy. Do dziś przetrwała właściwie jedynie schizma, do której doszło w Rosyjskim Kościele Prawosławnym w XVIII w. Podjęta wówczas reforma prawa kanonicznego i liturgii spotkała się z silną opozycją, z której wyłonił się Kościół staroobrzędowców. Liczba wiernych tego Kościoła wzrosła, gdy Piotr Wielki (1672-1725) zniósł Patriarchat w 1721 r. i zastąpił go Świętym Synodem. Staroobrzędowcy podzielili się następnie na dwie grupy, popowców i bezpopowców, przy czym ostatni nie uznają urzędu kapłańskiego.

⁶ Nazwą protestantyzm w języku polskim obejmuje się przede wszystkim luteranizm (Kościół Ewangelicko—Augsburski) i kalwinizm (Kościół Ewangelicko—Reformowany), anglikanizm — tylko w pewnym sensie, gdyż u wielu anglikanów przeważa świadomość tradycji katolickiej. Kościoły powstałe

że jego archidiecezja popadła w błędną naukę jansenizmu. Porozumienia nie udało się osiągnąć. Arcybiskup, grupa duchownych i świeckich przestała uznawać zwierzchnictwo papieża. Do nich po I Soborze Watykańskim dołączyli przeciwnicy dogmatu o nieomyślności papieża, którzy wraz z Kościołem Starokatolickim Holandii utworzyli tzw. Unię Utrechcką. Na przełomie XIX i XX w. z Kościoła katolickiego wyodrębniły się jeszcze: Starokatolicki Kościół Mariawitów, Polski Narodowy Kościół Katolicki w USA, Niezależny Kościół Filipin oraz powstały już po I wojnie światowej Czechosłowacki Kościół Husycki.

TENDENCJE UNIFIKACYJNE

Oprócz procesów dezintegracji wspólnej tradycji oraz absolutyzacji tradycji lokalnych, kończących się tak często rozłamami, działały w Kościele tendencje próbujące ocalić lub przywracać podstawowe więzi. Nawet „Wielka Schizma” między Wschodem a Zachodem nie od razu zniszczyła wszystkie więzi eklesjalne. Nie tylko w okresie średniowiecza, ale prawie do końca XVIII w. obydwie Kościoły — mimo rozbieżności doktrynalnych i innych czynników sprzyjających wyobcowaniu — nie uważały się za całkowicie oddzielone⁷. Dodatkowo próbowano pertraktacjami unijnymi przywracać pełniejszą zewnętrzną jedność wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa. Uchwały soborów unijnych, Lionńskiego II (1274) i Florenckiego (1438-1439), podpisane zarówno przez Wschód, jak i Zachód, więcej ze względów politycznych niż religijnych, nie mogły być jednak na dłużej wprowadzone w życie⁸. Także polską inicjatywę: Unię Brzeską (1596), w której zasadniczą rolę odegrał episkopat ruski, król Zygmunt III i jezuita, a zwłaszcza Piotr Skarga, osądza się dzisiaj jako akt nieekumeniczny, gdyż Unia stała się przyczyną dalszego podziału. Episkopat polski, jak i sam naród, nie wiązali z Unią wielkich nadziei. Entuzjazm był raczej tylko po stronie samych unitów typu *Josafata męczennika*⁹. Podobnie nie przyniosły oczekiwanych skutków pomniejsze polskie inicjatywy unijne w ramach ugrupowań protestanckich, lub z nimi: Ugoda Sandomierska (1570), Generalny

wskutek reformacji przeżyły najwięcej dalszych wewnętrznych rozłamów. Główne nurty reformacyjne, luteranizm i kalwinizm poszły odrębną drogą. Organizowano samodzielne kościoły narodowe. Od XIX w. wyodrębniły się tzw. Kościoły wolne, odrzucające zależność Kościoła od państwa. Powstały również liczne sekty, których poglądy nieraz bardzo daleko odbiegają od powszechnie przyjętych zasad chrześcijańskiej wiary. Największe z nich powstały przed stu laty w Ameryce: Kościół Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatniego (mormoni) i Zjednoczenie Świadców Jehowy. Także anglikanizm stał się źródłem podziałów. W języku polskim syntetyczne opracowanie anglikanizmu oraz Kościołów i grup, które wyodrębniły się z anglikanizmu, podaje D. Woodard, *Nasi bracia oddzieleni*, tłum. H. Bednarek, Warszawa 1972.

⁷ Świadczy o tym m.in. to, że Anna, córka wielkiego księcia Jarosława, mogła bez żadnych kościelnych przeszkód poślubić króla francuskiego. Przyjęła po prostu koronę i namaszczenie z rąk arcybiskupa Reims i mogła przystępować do Komunii świętej. Sakramenty nie przestawały być najbardziej wiążącym czynnikiem. Kapłani i świeccy przechodząc z kraju do kraju byli na ogół bez trudności dopuszczani do sakramentów, a nawet publicznego sprawowania funkcji sakralnych. Studenci kolegium greckiego w Rzymie mogli otrzymać święcenia kapłańskie od biskupów pozostających w łączności z papieżem, a następnie bez zastrzeżeń pełnić posługi kapłańskie w krajach prawosławnych, z których pochodzili. W. Hryniewicz, *Wschód i Zachód chrześcijański: od schizmy do dialogu*, w: Jan Paweł II w dialogu miłości z Kościołem wschodnim, Warszawa 1984, 26 n.

⁸ Zob. W. Hryniewicz, dz. cyt., 27-35; J. S. Kozła, dz. cyt., 290-297.

⁹ Zob. St. C. Napiórkowski, *Historia ruchu ekumenicznego*, Lublin 1972, 5-58; B. Kumor, *Historia Kościoła*, Lublin 1984, t. V, 237-248.

Synod Protestantów w Toruniu (1595), prawosławno-protestancka dysputa religijna w Wilnie (1599), „Colloquium charitativum” w Toruniu (1645)¹⁰. Na prawdziwe wzajemne zbliżenie się Kościołów chrześcijańskich nie nadszedł wówczas jeszcze czas.

I. INICJATYWY EKUMENICZNE PROTESTANTYZMU

1. POCZĄTKI RUCHU EKUMENICZNEGO

Zwykło się przyjmować, że właściwy ruch ekumeniczny zrodził się pod koniec ostatniego stulecia¹¹. Prekursorami byli zarówno pojedynczy teologowie, jak i protestanckie ruchy pietystyczno-przebudzeniowe¹², które przyczyniły się do powstania szeregu protestanckich stowarzyszeń międzykościelnych. Wśród nich chronologicznie na pierwszym miejscu należy wymienić Alians Ewangelicki, założony w Londynie w 1846 r. przez Thomasa Chalmersa. Była to wspólnota dążąca do połączenia poszczególnych chrześcijan w oparciu o principia protestantyzmu, podkreślając głównie autorytet Pisma świętego, grzeszność człowieka, znaczenie wiary i łaski. W 1855 r. podczas posiedzenia Aliansu Ewangelickiego w Paryżu doszło do utworzenia Światowej Organizacji Chrześcijańskich Związków Młodych Mężczyzn¹³, która działając zwłaszcza w środowiskach robotniczych miała spełniać zadanie wychowawcze, kształceniowe i społeczne. W 1893 r. powstał odpowiednik żeński, Światowa Organizacja Chrześcijańskich Związków Młodych Kobiet¹⁴, a w 1895 r. Światowa Federacja Studentów Chrześcijańskich¹⁵, organizacji, które rozpoczynając intensywną działalność pod kierownictwem Johna R. Motta, przyczyniła się w dużej mierze do ewangelizacji świata.

Ruchowi ekumenicznemu w środowiskach protestanckich sprzyjało również powołanie do życia Światowego Aliansu Reformowanego, Światowych Konferencji Metodystów, Unii Utrechckiej, Światowego Związku Baptystów oraz tzw. Konferencji w Lambeth¹⁶.

2. GŁÓWNE NURTY RUCHU EKUMENICZNEGO

a) Nurt misyjny

W XIX w. obserwowano się ogromną ekspansję protestanckich misji zagranicznych. Choć głoszenie Ewangelii ludziom, którzy nigdy przedtem jej nie słyszeli,

¹⁰ St. C. Napiórkowski, dz. cyt., 58-61; B. Kumor, dz. cyt., 248-252.

¹¹ Taki pogląd podzielają zarówno protestanczy teoretycy ekumenizmu, jak i autor pierwszej katolickiej historii ruchu ekumenicznego G. H. Tavaud, *Geschichte der ökumenischen Bewegung*, Mainz 1964, 18 nn. (wydanie oryginalne: *Petite Histoire du Mouvement Oecumenique*, Paris 1960). Zob. K. Karński, dz. cyt., 23-30.

¹² Przykładem może być amerykański ruch przebudzeniowy zwany „Plan of Union”. Zjednoczyli się prezbiterianie i kongregacjoniści. Działali wspólnie od 1801-1852 r. Oba ugrupowania przyjęły wspólną nazwę prezbiterian, przy czym każde z nich zachowywało własną odrębność, by na zasadach unii oraz jedności „wspólnymi środkami budować królestwo Chrystusowe” Zob. R. Rouse — S. Neill, *Geschichte der ökumenischen Bewegung 1517-1948*, 2 Bde., Göttingen 1957/58.

¹³ Young Men's Christian Association (YMCA).

¹⁴ Young Women's Christian Association (YMCA).

¹⁵ World's Student Christian Federation (WSCF).

¹⁶ W 1867 r. w londyńskiej siedzibie arcybiskupów Canterbury, w Pałacu Lambeth, odbyła się Pierwsza Konferencja Biskupów Anglikańskich z całego świata, która poświęcona była wewnętrznym spra-

było spełnieniem nakazu Pana, to jednak w parze z ewangelizacją niesiono w obce strony podziały wyznaniowe — tak charakterystyczne dla europejskiego i amerykańskiego protestantyzmu. Misjonarze jako pierwsi odczuli tragizm rozłamu Kościoła, co nie oznacza, że wszyscy od początku podzielali ekumeniczne przekonania. Wielu obstawało przy odziedziczonych tradycjach konfesyjnych i wzbraniało się uczestniczyć we wspólnych przedsięwzięciach. Coraz więcej misjonarzy dochodziło jednak do przekonania, że rozłamy wśród chrześcijan są zgorszeniem i odstępstwem od wiary. Współpraca misyjna rozpoczęła się od płaszczyzny lokalnej. Pierwotną formą spotkań były wspólne konferencje i nabożeństwa. W ten sposób wzajemnie uczono się rozumieć partnera oraz cenić jego przekonania i praktyki religijne. Na konferencjach regionalnych wypracowano wiele metod, które w późniejszym okresie uzyskały klasyczne znaczenie dla działalności ekumenicznej.

Rok 1910 otwiera nowy etap w dziejach ekumenizmu. Do Edynburga zwołano I Światową Konferencję Misyjną. Przewodniczącym i sekretarzem zostali J. R. M o t t i J. H. O l d h a m. Stwierdzono tam m. in.: „Celem każdej pracy misyjnej jest dążenie do tego, by w każdym niechrześcijańskim kraju rozwijał się niepodzielny Kościół Chrystusa”¹⁷. Konferencja w Edynburgu nie była zasadniczo spotkaniem przedstawicieli Kościołów, lecz zebraniem wielu towarzystw misyjnych, przy czym niektóre z nich nie utożsamiały się ściśle z określonymi wyznaniem. Była to konferencja robocza, uwagę skoncentrowano na ustaleniu wspólnej taktyki misyjnej, dzięki której dałoby się uniknąć dublowania, współzawodnictwa czy wzajemnego podważania wiarygodności w przyszłej pracy misyjnej.

Po zakończeniu obrad w Edynburgu nie ulegało wątpliwości, że należy kontynuować pracę nad problemami poruszonymi na Konferencji. Został utworzony stały komitet, który w 1921 r. na posiedzeniu konstytucyjnym w Lake Mohonk (stan Nowy Jork) przekształcił się w organizację pod nazwą Międzynarodowa Rada Misyjna. Ustalono, że członkami Rady będą narodowe organizacje misyjne (nie poszczególne Kościoły). Pierwszym przewodniczącym został J. M o t t. Rada wielostronnie pomagała „młodym” Kościołom. Starła się też o tworzenie więzi z Kościołami „starymi”. W wielu krajach popierała badania z dziedziny wychowania chrześcijańskiego i wolności religijnej. Rozwijała wydawanie literatury chrześcijańskiej¹⁸. Jej słabą stroną było to, że nigdy nie udało się jej wyjść poza ramy protestantyzmu.

Międzynarodowa Rada Misyjna oprócz spotkania konstytucyjnego w Lake Mohonk odbyła pięć wielkich konferencji:

- a) w Jerozolimie (1928), gdzie zwrócono specjalną uwagę na niebezpieczeństwo pojawienia się nowej „religii” — sekularyzmu.
- b) w Madras (1938), gdzie kluczowym problemem był stosunek chrześcijaństwa do innej religii¹⁹.

wom Wspólnoty Kościołów Anglikańskich. Konferencje zwoływano co 10 lat i coraz bardziej zaczęto dostrzegać ich ekumeniczne możliwości. W 1888 r. powołano komitety, które miały rozważać stosunki anglikanów z innymi wyznaniem chrześcijańskimi. Wspólnota Kościołów Anglikańskich i arcybiskup Canterbury zajmowali coraz to bardziej poczesne miejsce w rozwijającym się ruchu ekumenicznym.

¹⁷ R. Rouse — S. C. Neill, dz. cyt., 492; zob. też St. Nagy, *Kościół na drogach jedności*, Wrocław 1985, 32-36.

¹⁸ W 1912 r. ukazał się pierwszy numer kwartalnika „International Review of Mission” (Międzynarodowy Przegląd Misyjny). Kwartalnik ukazuje się bez przerwy do chwili obecnej. Aktualnym wydawcą jest Komisja do Spraw Misji i Ewangelizacji ŚRK.

¹⁹ Problem został przedstawiony w książce holenderskiego misjonarza H. K r a e m e r a, który ostro przeciwstawił się stanowisku synkretystycznemu, podkreślając, że „punktem stycznym” pomiędzy chrześcijaństwem a innymi religiami nie może być religia jako taka, ale objawienie Chrystusa. Tenże, *The*

- c) w Whitoby (Kanada 1947), gdzie uznano, że kierownictwo misji powinno przechodzić w ręce „tubylców“, a ruch misyjny powinien odbywać się także z Kościołów „młodszych“ do „starszych“
- d) w Willingen (1952), gdzie podjęto kłopotliwy teologicznie temat jedności Kościoła.
- e) w Ghanie (1957), gdzie uchwalono, by Międzynarodowa Rada Misyjna połączyła się ze ŚRK. Do zjednoczenia doszło w New Delhi w 1961 r. na Zgromadzeniu Ogólnym ŚRK.

b) Nurt praktyczny

Już na konferencji w Edynburgu (1910) zdawano sobie sprawę, że obok współpracy misyjnej różne Kościoły mogą współpracować na polu różnej działalności praktycznej, mającej na celu konkretną pomoc bliźnim. W związku z tym Nathan Söderblom, luterkański arcybiskup Uppsali (Szwecja), zwołał w 1925 r. do Sztokholmu konferencję międzywyznaniową, która dała początek komisji „Życie i Działalność“ (Life and Work). Jak Edynburg powstrzymał się od dyskusji teologiczno-doktrynalnych, zdając sobie sprawę, że one mogłyby zbyt daleko pójść, tak również i Sztokholm skoncentrował się wyłącznie na „zagadnieniach praktycznych“. Hasło ekumenistów z ruchu „Życie i Działalność“ brzmiało: „doktryna dzieli — posługa jednoczy“. Konferencja sztokholmska, w której wzięło udział ponad 600 przedstawicieli z trzydziestu siedmiu krajów, zajmowała się odpowiedzialnością Kościoła za świat, możliwością angażowania się Kościołów w praktyczną problematykę ekumeniczno-przemysłową, społeczno-moralną i międzynarodową²⁰.

W 1937 r. w Oksfordzie odbyła się druga konferencja komisji „Życie i Działalność“. Głównymi tematami były: Kościół a społeczeństwo, Kościół a państwo. Dołączono też grupę tematów teologicznych dotyczących chrześcijańskich koncepcji człowieka, stosunku Królestwa Bożego do historii, wiary do życia codziennego. Stało się bowiem jasne, że hasło „doktryna dzieli, posługiwanie jednoczy“ jest nieadekwatne. Było sprawą niemożliwą interesować się służeniem człowiekowi, nie sformuławszy doktryny o człowieku, czy dyskutować o stosunkach Kościół-państwo, nie opierając się na jakiejś doktrynie o Kościele i państwie. Nie jest możliwa dyskusja o życiu bez uwzględnienia teologii. Oksford dopomógł odkryć, że Kościół nie jest po prostu jeszcze jedną instytucją pomocy społecznej, lecz ma specjalną misję. Hasłem konferencji w Oksfordzie było „Niech Kościół będzie Kościołem“. Zalecano też, by „Życie i Działalność“ połączyło się z ruchem „Wiara i Ustrój“

c) Nurt doktrynalny

W Edynburgu (1910) dokładano starań, by tematy doktrynalne nie przedostały się na salę obrad. Niektórym delegatom nie podobało się jednak pomijanie spraw doktrynalnych, zdawali sobie sprawę, że wcześniej czy później zjawi się konieczność podjęcia ich. Po zamknięciu konferencji w Edynburgu z inicjatywy Charlesa Brenta, anglikańskiego biskupa Filipin, a później Nowego Jorku, postanowiono odbyć konferencję poświęconą tematowi „Wiara i Ustrój“ (Faith and Order). Doszło do niej w 1927 r. w Lozannie, a udział wzięło 400 delegatów ze 108 Kościołów, w tym również Kościoły prawosławne.

Authority of the Faith, New York 1939, 21; por. R. Brown, *Rewolucja ekumeniczna*, tłum. H. Bednarek, Warszawa 1970, 44 n.

²⁰ Zob. R. Rouse — S. C. Neill, dz. cyt., t. II, 133-256.

Sprawozdanie z konferencji w Lozannie stanowi przykład tego, co można by nazwać eklezjologią porównawczą. Najpierw starano się określić rzeczy podzielane wspólnie, a następnie odnotować różnice. Najczęściej stosowano schemat: „Jedni z nas wierzą... podczas gdy inni twierdzą”²¹. Delegaci byli zgodni co do natury posłannictwa w Kościele i potrzeby jedności. Występowały także ważne różnice odnośnie natury Kościoła, wspólnego wyznania wiary, natury posługiwania eklezjalnych oraz natury sakramentów²². Zasadniczo zostały położone fundamenty pod przyszłą ekumeniczną dyskusję. Na drugiej konferencji „Wiary i Ustroju”, odbytej w 1937 r. w Edynburgu, już jednomyślnie przyjęto teologiczne oświadczenie dotyczące „łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Akcentowano przy tym, że mimo podziałów, chrześcijanie stanowią jedność, chodzi tylko o znalezienie dróg, które by tę jedność wyraźnie ukazały²³. Uświadomiono sobie, że „Wiara i Ustrój” nie będzie funkcjonować właściwie, jeżeli nie uwzględni spraw, którymi zajmuje się „Życie i Działalność”. Jeśli działanie zakładało doktrynę (jak to odkryło „Życie i Działalność”), to w taki sam sposób doktryna zakładała działanie (jak do tego doszła „Wiara i Ustrój”). Dlatego też „Wiara i Ustrój” na równi z „Życiem i Działalnością” wyraziły zgodę na utworzenie Światowej Rady Kościołów.

3. ŚWIATOWA RADA KOŚCIOŁÓW²⁴

a) Geneza, zadania i struktura organizacyjna

Dysponując mandatem zarówno „Życia i Działalności”, jak i „Wiary i Ustroju” spotkali się w Utrechcie w 1938 r. delegaci dla opracowania planu utworzenia Światowej Rady Kościołów. Powołano Tymczasową Radę Ekumeniczną, która działała pod kierunkiem W. Temple’a i W. A. Visser’t Hoofta. Wybuch wojny nie sprzyjał pracom przygotowawczym. Dopiero w 1948 r. w Amsterdamie odbyło się I Zgromadzenie Ogólne, na którym przedstawiciele 147 krajów powołali do życia ŚRK. Uchwalono wówczas jej konstytucję, statuty, wybrano prezydium i komitet centralny. Sekretarzem generalnym został mianowany W. A. Visser’t Hooft. Pierwszy paragraf Konstytucji ŚRK stwierdza, że „ŚRK jest związkiem Kościołów, które zgodnie z Pismem św. wyznają Pana Jezusa Chrystusa za Boga i dlatego wspólnie dążą do wypełnienia tego, do czego zostały powołane, tj. do chwały Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”²⁵. Organizacja ta umożliwia wszystkim wspólnotom wyznaniowym, zarówno wyrosłym z reformacji, jak też należącym do chrześcijaństwa wschodniego, szansę spotkania się w pracy nad jednością doktrynalną, ustro-

²¹ R. Brown, dz. cyt., 50.

²² W dyskusjach ujawniły się dwa prądy: „katolicki”, do którego należeli przedstawiciele Kościoła prawosławnego i anglikańskiego, oraz „protestancki” — reprezentowany przez przedstawicieli wyznań ewangelickich. Ta dwoistość utrzymuje się właściwie do dziś. Zob. K. Karński, dz. cyt., 40 n.; St. Nagy, dz. cyt., 45-49.

²³ William Temple, późniejszy arcybiskup Canterbury, w przemówieniu inauguracyjnym powiedział: „Jedność Kościoła Bożego niezmiennym faktem; naszym zadaniem nie jest stworzyć ją, lecz ją ukazać”. R. Brown, dz. cyt., 51; zob. Rouse — Neill, dz. cyt., t. II, 37-45.

²⁴ Powszechnie używa się skrótu ŚRK. W innych językach używane są nazwy: World Council of Churches, Okumenischer Rat der Kirchen, Conseil Oecuménique des Eglises. W języku polskim stosuje się również nazwę „Ekumeniczna Rada Kościołów” (ERK).

²⁵ Aspekt trynitarny uwzględniono dopiero na Zgromadzeniu Ogólnym w New Delhi (1961). W Amsterdamie warunkiem przynależności do ŚRK było samo tylko wyznanie dogmatu chrystologicznego.

ową oraz we wspólnym, praktycznym dawaniu świadectwa. W 1950 r. Komitet Centralny ŚRK wydał w Toronto ważne oświadczenie. Oświadczenie najpierw wyjaśniało czym nie jest ŚRK:

- nie jest jakimś nadkościołem i nigdy stać się nim nie może;
- nie jest jej celem prowadzenie negocjacji w sprawie zjednoczenia Kościołów, lecz jest nim tworzenie warunków do żywego wzajemnego kontaktowania się Kościołów, i w ten sposób prowadzić do jedności;
- ŚRK nie zakłada z góry jakiejś jednej „doktryny Kościoła” i może pomieścić w ramach swej organizacji wszystkie Kościoły, które przyjmują „Jezusa Chrystusa za Boga i Zbawcę”²⁶;
- z członkostwa w ŚRK nie wynika, że dany Kościół członkowski uważa swą własną doktrynę o Kościele za coś czysto względnego;
- członkostwo nie pociąga za sobą przyjęcia jakiejś specjalnej doktryny dotyczącej charakteru jedności kościelnej²⁷.

Bardziej stanowczo wymienia oświadczenie z Toronto Osiem „założeń” na których opiera się ŚRK:

- Kościoły członkowskie wierzą, że rozmowy, współpraca i wspólne świadectwo musi opierać się na wspólnym uznaniu, że Chrystus jest Boską Głową Ciała, jakim jest Kościół;
- wierzą w oparciu o Nowy Testament, że Kościół Chrystusowy jest jeden;
- uznają, że przynależność do Kościoła Chrystusowego jest czymś, co sięga głębiej niż przynależność do ich własnych kościelnych organizmów;
- Kościoły członkowskie traktują swój stosunek do innych Kościołów, za ustawiczny przedmiot wzajemnych rozważań. Członkostwo w ŚRK nie pociąga za sobą tego, by każdy Kościół członkowski uważać za prawdziwy w pełnym sensie tego słowa;
- uznają w innych Kościołach elementy prawdziwego Kościoła;
- wyrażają chęć wspólnych konsultacji dla poznania woli Pana Jezusa odnośnie świadectwa, które trzeba nieść światu w Jego Imię;
- winny tworzyć wzajemną solidarność, by w razie potrzeby świadczyć sobie pomoc i powstrzymać się od takich wystąpień, które nie powinny mieć miejsca w stosunkach braterskich;
- nawiązują duchową łączność, by uczyć się od siebie i pomagać sobie wzajemnie w budowaniu Ciała Chrystusowego i odnawianiu życia Kościołów.

Do ŚRK należy obecnie ponad 300 Kościołów. Na posiedzeniu konstytucyjnym w Amsterdamie Rada przyjęła struktury częściowo wzorowane na Lidze Narodów i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Najwyższym autorytetem jest Zgromadzenie Ogólne zwoływane co 7 lat. Rada posiada Komitet Centralny, liczący 150 osób, oraz Komitet Wykonawczy, na którego czele stoi sekretarz generalny, wybierany co 5 lat²⁸. W skład struktury SRK wchodzi Instytut Ekumeniczny w Bossey, Biblioteka i Archiwum²⁹.

b) Zgromadzenie Ogólne ŚRK

1948 — Amsterdam (Holandia). ŚRK na swym I Zgromadzeniu Ogólnym oprócz zagadnień konstytucyjnych i statusowych rozważyła kilka problemów ogólnych.

²⁶ Prawosławni i anglikanie krytykują nieraz zasadę równych praw każdej społeczności chrześcijańskiej należącej do Rady, gdyż daje ona wybitną przewagę Kościołom i wyznaniom typu protestanckiego.

²⁷ Zob. R. Brown, dz. cyt., 53 nn.

²⁸ 1948-1966 Visser't Hooft, 1966-1972 E. C. Blake, 1972-1985 Ph. A. Potter, obecnie Emilio Castro.

²⁹ Oficjalnym organem ŚRK jest kwartalnik „Ecumenical Review” oraz tygodniowy biuletyn prasowy „Ökumenischer Pressedienst”

nych: Kościół powszechny w planie Bożym, świadectwo Kościoła wobec planu Bożego, Kościół a nieład społeczny, Kościół a nieład międzynarodowy. Zasadniczy temat brzmiał bowiem „Nieład ludzi a plan Boży“.

1954 — Evanston (USA). Reprezentowane były 163 Kościoły członkowskie. Tematem był „Chrystus — jedyna nadzieja świata“ Tendencja reprezentowana zwłaszcza przez teologów europejskich ujmowała nadzieję chrześcijaństwa w wymiarach eschatologicznych. Nowy ład świata widziano w perspektywie powtórnego przyjścia Chrystusa. Tendencja druga, reprezentowana szczególnie przez teologów amerykańskich, dostrzegała chrześcijańską nadzieję w możliwościach ulepszenia świata, w którym żyjemy, przez ustalenie na ziemi prawdziwie chrześcijańskiego ładu społeczno-państwowego. W rozważaniach nad jednością Kościoła cenne były uwagi protestanckiego biskupa Andersa Nygrena i prawosławnego teologa Georgija Florowskiego. Pierwszy uważał, że w poszukiwaniu jedności należy zacząć od mocnego oparcia się na Chrystusie i na misterium Jego Ciała, jakim jest Kościół. Drugi żądał, by jedności w przestrzeni (między różnymi Kościołami i wyznaniem) nie starano się tworzyć bez uwzględnienia jedności w czasie, tj. w Tradycji Kościoła³⁰.

1961 — New Delhi (Indie). Reprezentowanych było 175 Kościołów członkowskich oraz rzymskokatolicki obserwatorzy z Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan. Włączono do ŚRK Międzynarodową Radę Misyjną. W poczet Kościołów członkowskich przyjęto: Cerkiew rosyjską, rumuńską, bułgarską i polską. Temat obrad brzmiał: „Jezus Chrystus — Światłością świata“ Wysunięto propozycję rewizji i unowocześnienia języka teologicznego, domagano się aby był dostosowany do współczesnej myśli, a zarazem zakorzeniony w miejscowej kulturze krajów misyjnych. Poszerzono także „podstawę doktrynalną“ ŚRK o dogmat Trójcy Świętej. Wspomniano również o randze tego źródła wiary, jakim jest Pismo św. Dyskutowano problem interkomunii doradzając Kościołom lokalnym wywieranie „pewnego nacisku na pozycje tradycji, które odziedziczyliśmy“ Kościoły prawosławne (podobnie jak Kościoły rzymsko-katolickie), a poniekąd i Kościół anglikański wyrażały sprzeciw przeciwko powierzchownym koncepcjom interkomunii³¹.

1969 — Uppsala (Szwecja). Zgromadzenie miało szczególne znaczenie dla rozwoju stosunków między ŚRK a Kościołem rzymsko-katolickim. W obradach wziął udział m. in. bp J. Willebrands, sekretarz Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan oraz jezuita R. Tucci, redaktor czasopisma „La Civiltà Cattolica“ Temat główny stanowiły słowa Apokalipsy „Oto czynię wszystko nowe“ (21, 5). Z wystąpienie katolików na szczególną uwagę zasługuje referat R. Tucci, który zaznaczył, że katolicy obecni na Zgromadzeniu nie czują się obcymi obserwatorami, lecz „partnerami zaangażowanymi we wspólne i braterskie poszukiwanie jedności, której Chrystus pragnie dla swojego Kościoła“ Tucci polemizował z opinią jakoby Kościół rzymsko-katolicki chciał wysunąć na czoło ruch ekumeniczny i nim kierować. Przypomniał on, że stanowisko Kościoła rzymsko-katolickiego przyjmuje, iż „Kościół Chrystusowy nie identyfikuje się w sposób absolutny i całkowity z dzisiejszym Kościołem katolickim“ Zarówno soborowy „Dekret o ekumenizmie“, jak i papież Paweł VI, stosuje określenie „Kościół siostrzany“, nie wspomina się kon-

³⁰ Zgromadzenie Ogólne ŚRK w Amsterdamie, Evanston, New Delhi i Uppsali syntetycznie omawia K. Karński, dz. cyt., 117-135, 192-213. Tam też można znaleźć bibliografię problemu.

³¹ O interkomunii we współczesnym ruchu ekumenicznym pisze A. Skowronek, *Światła ekumenii*, Warszawa 1984, 95-110.

cepcji „powrotu“ braci odłączonych, coraz powszechniej mówi się o „przywróceniu“ czy „odbudowaniu jedności“, o „pojednaniu się“ chrześcijan, co wyklucza dążność do supremacji nad innymi Kościołami.

1975 — Nairobi (Kenia). Główne tematy obrad oparte były o hasło: „Jezus Chrystus wyzwala i jednoczy“ Postulowano dowartościowanie gospodarczego, społecznego i politycznego wymiaru rozumienia zbawienia chrześcijańskiego. Wiele miejsca poświęcono problemom młodego pokolenia oraz roli kobiety w Kościele. Mówiąc o modelu jedności, wskazano na „wspólnotę soborową“ Ten rodzaj proponowanej jedności przyjmuje, że Kościół winien być rozumiany jako wspólnota Kościołów lokalnych między sobą prawdziwie zjednoczonych. W tej wspólnotcie soborowej każdy z Kościołów lokalnych posiada w jedności z innymi Kościołami pełnię katolicyzmu i daje świadectwo tej samej wiary apostołskiej — uznaje więc, że inne Kościoły są częścią tego samego Kościoła Chrystusowego i biorą natchnienie od tego samego Ducha. Różnorodność Kościołów lokalnych nie jest przeszkodą dla soborowości, przeciwnie ubogaceniem, które podkreśla powszechność Kościoła. Wspólnota soborowa zakłada, że jedność Kościoła już istnieje, jest ona odbiciem jedności Trójcy Świętej³².

1983 — Vancouver (Kanada). Hasłem obrad było: „Jezus Chrystus — Życiem świata“. Zasadnicze omawiane problemy dotyczyły składania świadectwa w podzielonym świecie, działań zmierzających do jedności, obrony pokoju i przetrwania, walki o sprawiedliwość i godność człowieka. Nie proponowano nowych wizji jedności Kościoła; mniej zwracano uwagę na pracę teologiczną, więcej czasu poświęcono na liturgię i osobiste przeżywanie jedności Kościoła, mniej dyskutowano, więcej się modlono. Perspektywę jedności wypracowaną w Nairobi wzbogacono wymiarem eucharystycznym. W Vancouver zauważono, że duże znaczenie dla rozwoju ruchu ekumenicznego może mieć recepcja dokumentu z Limy (BEM), czyli sprawa wzajemnego uznawania chrztu, Eucharystii i urzędu duchownego³³. Warto odnotować również fakt, że po raz pierwszy na zgromadzeniu Ogólnym zabierali głos zaproszeni przedstawiciele religii niechrześcijańskich³⁴.

II. GŁÓWNE ETAPY ROZWOJU EKUMENIZMU W KOŚCIELE RZYMSKOKATOLICKIM

1. POCZĄTKI ERY EKUMENICZNEJ W DOKUMENTACH PAPIESKICH

Autor pierwszej katolickiej historii ruchu ekumenicznego, Georges Tavaud³⁵, elementów myśli ekumenicznej w dokumentach papieskich dopatruje się w encyklice Leona XIII „Praeclara gratulationis“, wydanej w 1984 r.³⁶. Papież zwracając się do prawosławnych, których nazywa „umiłowanymi braćmi“, oświadczył m. in.: „Kierowani nie ludzkimi motywami lecz miłością do Boga i troską o wspólne zba-

³² Zob. np. P. Lengsfeld, *Okumenische Theologie*, Stuttgart 1980, 355-367, a zwił. 359.

³³ Zob. *Recepcja — nowe zadanie ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz i L. Górka, Lublin 1985; Światowa Rada Kościołów, Komisja „Wiara i Ustrój“ Chrzest — Eucharystia — Kapłaństwo. Rozdziały: „Wstęp“ i „Chrzest“, w: *Studia i dokumenty ekumeniczne* 1/1983/, 22-32; „Eucharystia“, tamże 2/1983/, 38-46; „Urząd duchowny“, tamże 3/1983/, 46-61.

³⁴ Zob. *Vancouver '83. Wybór materiałów z VI Zgromadzenia Ogólnego ŚRK*, Warszawa 1984.

³⁵ Tłum. niemieckie: *Geschichte der Okumenschen Bewegung*, Mainz 1964.

³⁶ Postawa porzedników Leona XIII wobec ekumenizmu, papieży Benedykta XIV i Piusa IX, bywa określana obrazowo jako stan „między agresją a defensywą“. P. Lengsfeld, dz. cyt., 74 n.

wienie, prosimy Was o pojednanie i zjednoczenie“ Uważał bowiem, że różnice między Wschodem a Zachodem są niewielkie. „Między wami a nami nie istnieje żadna ostra linia podziału; abstrahując od niektórych punktów, zgodność jest tak pełna, że broniąc wiary katolickiej, sięgamy do autorytetów i uzasadnień Kościoła wschodniego, do jego zwyczajów i rytów“ Ten sam dokument zawiera wezwanie skierowane do protestantów: „Wszyscy, którzy od nas odłączyliście się — nie zależnie od tego, kim jesteście i z jakiej przyczyny to nastąpiło — zbierzcie się znowu w jedności wiary i poznaniu Syna Bożego. Pozwólcie, iż wyciągniemy do was życzliwą rękę i poprowadzimy do tej jedności, której katolicki Kościół nigdy nie utracił i która nigdy nie może mu zostać odebrana. Od dawna wzywa Was ta wspólna Matka z powrotem na swe łono; od dawna katolicy całego świata czekają na Was w zatroskanej miłości braterskiej, byście z nami służyli Bogu, złączeni w jedności jednej Ewangelii, jednej wiary, jednej nadziei, i jednej doskonałej miłości“³⁷.

W rok po wspomnianej encyklice ukazuje się breve „Optatissime“, w którym papież ustanawia Papieską Komisję ds. Zjednoczenia Kościołów.

Wielkie międzywyznaniowe nadzieje na rzecz jednoczenia chrześcijaństwa wiązał Leon XIII z anglikanizmem. Podjął problem ważności święceń kapłańskich w Kościele anglikańskim i osobiście śledził dyskusję na ten temat. Wyniki badań okazały się jednak negatywne. Encykliką „Apostolicae curae“ (1896) ogłosił święcenia anglikańskie za nieważne. Jednocześnie zwrócił się do duchownych anglikańskich, by w nadziei na pojednanie pracowali nadal „ku chwale Boga i zbawieniu dusz“³⁸.

Do problemu jedności powrócił Leon XIII w encyklice „Caritatis studium“ (1898) skierowanej do katolickiego episkopatu Szkocji. Papież wymienił dwa punkty łączące katolików i protestantów: Pismo św. i miłość do Chrystusa. One też — jego zdaniem — powinny decydować o przyszłym obustronnym zbliżeniu³⁹. Leon XIII w ekumenizmie widział długi proces polegający przede wszystkim na powrocie innych wyznań do Rzymu. G. Tavard uważa, że mimo wszystko Leon XIII jest pierwszym papieżem, który szczerze podjął myśl ekumeniczną i któremu zawdzięczamy podstawy współczesnego ekumenizmu katolickiego.

2. PIERWSZE OFICJALNE KONTAKTY Z RUCHEM EKUMENICZNYM

Następcy Leona XIII zasadniczo podtrzymywali linię swego poprzednika. Pius X zajęty problemami modernizmu mniej uwagi poświęcał sprawie jedności, chociaż często podkreślał znaczenie studium Pisma św. dla dialogu z protestantami⁴⁰. Pod koniec życia Piusa X i za czasów Benedykta XV rozpoczęła się pierwsza oficjalna pełna życzliwości wymiana listów między Stolicą Apostolską a ruchem Wiara i Ustrój Kościoła. Benedykt XV, jakkolwiek w prywatnych spotkaniach z delegacjami czy przedstawicielami innych wyznań okazywał wiele przychylności, w sprawach wiążących cały Kościół katolicki był bardzo stanowczy. Za jego pontyfikatu 4 lipca 1919 r. wychodzi dekret Świętego Oficjum zakazujący jakiegokolwiek udziału — bez specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej — w prywatnych i publicznych zebraniach organizowanych przez chrześcijan nie-katolików, a poświęconych spra-

³⁷ Cyt. za: G. H. Tavard, dz. cyt., 87 n.

³⁸ G. H. Tavard, dz. cyt., 88 n; K. Karski, dz. cyt., 80 n.

³⁹ Por. K. Karski, dz. cyt., 80 n.

⁴⁰ W 1907 r. udzielił pełnomocnictwa zakonowi benedyktynów dla dokonania rewizji Vulgaty, a w 1910 r. powołał do życia Papieski Instytut Biblijny.

wom chrześcijańskiej jedności⁴¹. Dekret ten Świętego Oficjum potwierdza kilka lat później, na miesiąc przed rozpoczęciem I Światowej Konferencji „Wiary i Ustroju” w Lozannie (1927). Krytyczne stanowisko środowiska katolickiego często uzasadnione było tym, że młody ruch ekumeniczny zdawał się zmierzać do teologicznego indyferentyzmu i liberalizmu. Benedykt XV popierał natomiast zdecydowanie ruchy wschodnie w Kościele katolickim. Powołał Kongregację do Spraw Kościoła Wschodniego oraz Instytut Papieski do Spraw Studiów Wschodnich. Przyświecały mu przy tym dwa trudne do pogodzenia cele; popieranie kontaktów z prawosławiem i równoczesne wzmacnianie pozycji Kościołów unijnych.

3. KRYTYKA RUCHU EKUMENICZNEGO W „MORTALIUM ANIMOS”

Po Konferencji Lozańskiej papież Pius XI wydał encyklikę „Mortalium animos”⁴², w której ostro skrytykował ówczesny ruch ekumeniczny. Papieżowi zależało na prowadzeniu historycznych badań nad doktryną. Tymczasem ruch „Praktyczne Chrześcijaństwo” prawie w ogóle nie zajmował się zagadnieniami wiary, natomiast ruch „Wiara i Ustrój” przeprowadzał wprawdzie porównania różnych doktryn, lecz czynił to w sposób powierzchowny, najczęściej omijając teologię Ojców Kościoła. Związkom i organizacjom ekumenicznym zarzucił panchryścianistyczne tendencje, które przynoszą szkodę wierze katolickiej. Przypomniał zasadę, którą szczególnie akcentują prawosławni: nie ma prawdziwej jedności bez jedności w wierze. Do urzeczywistnienia jedności nie wystarcza sam wspólny fundament życia duchowego oraz braterska zgoda i miłość. Miłość bowiem może się rozwijać tylko na gruncie czystej i niesfalszowanej wiary. Papież powołał się na św. Jana, apostoła miłości, który stanowczo zakazał jakichkolwiek stosunków z tymi, którzy wyznają naukę Chrystusa w sposób niepełny i okaleczony: „Jeżeli ktoś przychodzi do was i tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie go” (2 J 10). Encyklika stoi na stanowisku, iż jest rzeczą niemożliwą, by ci, którzy uważają się za chrześcijan, nie wierzyli, że Chrystus założył jeden Kościół. W dalszej jednak sprawie, jaki ma on być z woli swego Założyciela, już nie wszyscy są zgodni. Papież wspominał o różnicach we wierze, które dzielą samych chrześcijan niekatolików. Należą do nich odmienne poglądy na rolę Tradycji, rozumienie kapłaństwa, pojęcie Eucharystii, kult świętych — przede wszystkim Bogarodzicy Maryi. W związku z tym uważa, że tworzenie lub uczestnictwo w związku, do którego należą ludzie o zdecydowanie sprzecznych poglądach prowadzi do indyferentyzmu religijnego i modernizmu relatywizującego prawdy dogmatyczne. Stolica Apostolska żadną miarą nie może uczestniczyć w takich zgromadzeniach, gdzie Kościół rzymski traktuje się na równi z innymi (*pares cum pari*), ani katolikom nie wolno w jakikolwiek sposób popierać takich inicjatyw, gdyż tym samym wyznawaliby autorytet jakiejś fałszywej religii chrześcijańskiej, całkowicie innej niż jeden Kościół Chrystusowy. Przy tej okazji papież zobowiązuje, by nie rozróżniać między fundamentalnymi i niefundamentalnymi prawdami wiary (*capita fundamentalia et non fundamentalia*), gdyż autorytet objawiającego Boga nie dopuszcza do takiego rozróżnienia.

Encyklika w zakończeniu zawiera apel do powrotu do Kościoła-matki: „Sprawy zjednoczenia nie wolno popierać inaczej, jak tylko popierając powrót dysydentów do jednego prawdziwego Kościoła Chrystusowego, od którego kiedyś, niestety,

⁴¹ Por. G. H. Tavaud, dz. cyt., 117; P. Lengsfeld, dz. cyt., 78.

⁴² AAS 20/1928/, 5-16. Zob. przekład St. C. Napiórkowski, *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu*, Lublin 1982, 353-361.

odpadli, powtarzamy: „powrót do jednego prawdziwego Kościoła Chrystusowego, który jest dla wszystkich wiadomy i z woli swego Założyciela na zawsze pozostanie takim, jakim On go ustanowił w celu powszechnego zbawienia“

Kilka miesięcy po wydaniu „Mortalium animos“ Pius XI opublikował encyklikę „Rerum orientalium“, w której zachęcał do intensywnych studiów nad teologią Kościoła wschodniego. Domagał się wprowadzenia wykładów z teologii wschodniej do programów nauczania na katolickich wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych. Jako najważniejsze zadanie wymienił studiowanie języków, historii, obyczajów i specyfiki, a zwłaszcza teologii oraz liturgicznych zwyczajów narodów prawosławnych. Podkreślał przy tym, że nie tylko prawosławni posiadają fałszywe wyobrażenia o katolikach, ale i ci ostatni niewiele wiedzą o prawosławnych. Encyklika miała stworzyć podstawy dla próby ponownego szukania jedności z Kościołem wschodnim na zasadzie unii⁴³.

4. PIERWSZE OŚRODKI STUDIÓW I FORMACJI EKUMENICZNEJ

Z inspiracji Piusa XI powstał w 1925 r. w Amay (Belgia) pierwszy benedyktyński klasztor mający na celu rozwijanie teologii i liturgii Kościoła wschodniego. W 1939 r. przeniesiono go do Chevetogne (Belgia), gdzie istnieje do chwili obecnej. W pierwszym okresie przeorem był L. B e a u d u i n (+ 1960), który już w 1921 r. po spotkaniu z lwowskim metropolitą grecko-katolickim S z e p t y c k i m doszedł do przekonania, że droga do zrozumienia chrześcijaństwa wschodniego prowadzi poprzez liturgię i monachizm. Do dziś klasztor posiada zachodnią i wschodnią gałąź zakonną, sprawuje liturgię w obrządku łacińskim i bizantyjskim.

Organem ekumenicznym opactwa w Chevetogne jest od 1926 r. kwartalnik „Irenikon“. Początkowo pismo poruszało zagadnienia z zakresu historii, liturgii oraz teologii wschodniej, później skoncentrowało się w pełni na problematyce ekumenicznej. Drukuje ono artykuły tak teologów katolickich, jak prawosławnych i protestanckich. Przy współpracy profesorów uniwersytetu w Louvain oraz znawców problematyki ekumenicznej z całego świata opactwo w Chevetogne organizuje co roku we wrześniu tydzień studiów ekumenicznych.

Od 1927 r. istnieje we Francji w Boulogne-sur-Seine ośrodek założony przez dominikanina C. J. D u m o n t, który zajmował się początkowo problemami Cerkwi Rosyjskiej, a później rozszerzył swe zainteresowania na całość zagadnień ekumenicznych. Wydawany przez ten ośrodek „Istina“ i miesięcznik „Vers l'Unité chretienne“ są nieocenionym źródłem informacji o różnych wyznaniach chrześcijańskich.

Wśród katolickich ekumenistów w Niemczech, którzy respektując oficjalną linię swego Kościoła, starali się znaleźć możliwość zbliżenia się do chrześcijan innych wyznań, trzeba wspomnieć postać wyjątkową, Maxa Josepha Metzgera (1887-1944). Założył on w 1938 r. bractwo „Una Sancta“ Było to stowarzyszenie, które na fundamencie wolności konfesyjnej miało dopomóc swoim członkom w odnajdywaniu tego, co chrześcijan łączy, w duchu poszanowania prawdy i miłości braterskiej⁴⁴.

⁴³ P. Lengsfeld, dz. cyt., 79 n.

⁴⁴ Ojciec Joseph Metzger w 1917 r. jako kapelan wojskowy założył Weldfriedensbund von Weissen Kreuz (Światowy Związek Pokoju Białego Krzyża). Organizacja ta przekształciła się w 1919 r. w Societas Christi Regis, stowarzyszenie pracujące na rzecz pokoju między narodami, w społeczeństwach i między Kościołami. Zob. St. C. Napiórkowski, *Historia ruchu ekumenicznego*, Lublin 1972, 139.

Dzieło Metzgera, który został oskarżony i stracony przez władze nazistowskie za „zdradę stanu“, kontynuowali Matthias Laros i Thomas Sartory. Bractwo przekształciło się w prawdziwy ruch „Una Sancta“⁴⁵, który po wojnie związał się w ekumenicznej działalności z benedyktyńskim opactwem w Niederalteich, w Bawarii⁴⁶. Organem ruchu jest kwartalnik „Una Sancta“

Dla współczesnego ruchu ekumenicznego znaczącą rolę odgrywa klasztor w Taizé. Jego założycielem jest Roger Schutz, który w 1939 r. jeszcze jako student teologii ewangelickiej w Lozannie zaczął gromadzić wokół siebie przyjaciół na wspólne rozmowy duchowe i dni skupienia. W czasie wojny przeniósł się do Francji, by w Taizé założyć wspólnotę protestancką na wzór klasztoru zakonnego. Dzięki Taizé odżyła w Kościołach poreformacyjnych idea życia zakonnego, celibatu oraz wspólnej i liturgicznej modlitwy. Tam również w 1974 r. rozpoczęto organizowanie tzw. Soborów Młodych.

8. KONGRESY WELEHRADZKIE

Sprawie jedności chrześcijaństwa poświęconych było siedem Kongresów zorganizowanych w Welehradzie przez katolickie ośrodki słowiańskie, gdzie grupa teologów słowiańskich i nie słowiańskich obradowała nad przygotowaniem dróg porozumienia między słowiańskim Wschodem a prawosławnym i łacińskim Zachodem⁴⁷. Dojrzałością oceny problemu, oryginalnością i dalekowzrocznością proponowanych rozwiązań Kongresy Welehradzkie (1907, 1909, 1911, 1924, 1927, 1932, 1936) niekiedy wyraźnie przewyższały to, co w tym względzie myślano i robiono w środowiskach zachodnich. Po raz pierwszy od wieków Słowianie przypomnieli sobie, iż są dziedzicami genialnego dzieła apostołów Cyryla i Metodego, po raz pierwszy też bardziej solidarnie zmobilizowali się do odbudowywania rodzinnej zgody, braterstwa i jedności. Nie brakowało przy tym trendów owianych nutą sentymentalnego romantyzmu, bądź wysługujących się ideą cyrylo-metodiańską jako parawanem dla realizacji panslawistycznego programu⁴⁸.

W osobach obu apostołów Słowian dostrzegano przede wszystkim świadków jedności jeszcze nie podzielonego Kościoła oraz głosicieli braterstwa w Chrystusie. W ich pracy ewangelizacyjnej upatrywano wzorzec umiejętnego godzenia jedności wiary z wielkością form wyrazu, uniwersalizmu chrześcijańskiego z indywidualnymi cechami różnych kultur i tradycji. Takie odczytanie idei cyrylo-metodiańskiej miało decydujący wpływ zarówno na kształtowanie się struktury Kongresów Welehradzkich, jak i na formowanie propozycji dotyczących zacieśnienia więzi z Kościołem prawosławnym.

Kongresy Welehradzkie, określane w popularnych opracowaniach jako unijne, stanowią w całej historii unionizmu katolickiego pozytywny wyjątek. W zamierze-

⁴⁵ Nazwę „Unam Sanctam“ nosi seria wydawnicza dzieł ekumenicznych, którą zapoczątkowali Y. Congar, *Chretiens Desunis. Principes d'un „Oecumenisme“ catholique Unam Sanctam* 1, Paris 1937 r. W ramach tej serii, liczącej dziś kilkadziesiąt tomów, publikowali m. in. H. de Lubac, L. Boyer, J. Leclercq, G. Baum, H. Küng.

⁴⁶ Drugim wielkim ośrodkiem ekumenicznym w Niemczech jest założony przez kard. Jägera z Paderborn w 1957 r. Instytut im. J. A. Moehlera, który w pracach badawczych koncentruje się przede wszystkim na problematyce luterańskiej.

⁴⁷ Wyczerpujące studium tej problematyki stanowi praca doktorska ks. L. Górki, *Doktryna ekumeniczna Kongresów Welehradzkich (1907-1936). Studium z zakresu historii katolickiej myśli ekumenicznej*, Warszawa 1982, 6-122.

⁴⁸ Tamże, 8.

niach organizatorów nie miały one spełniać roli spotkań unijnych zdążających do doraźnych uzgodnień z prawosławiem, ale chodziło o stopniowe usuwanie postaw ignorancji oraz obojętności między Wschodem i Zachodem, a także o zniwelowanie psychologicznych barier. Działalność ekumeniczna Kongresów Welehradzkich znacznie odbiega w swojej motywacji od polityczno-nacjonalistycznych tendencji ruchu uniatyckiego na wzór Unii Brzeskiej. Oparcie o ideę cyrylometodiańską, zinterpretowaną po raz pierwszy jako idea ogólnoludzkiego braterstwa, równości i jedności w wielości, wpływało na kształtowanie się ekumenicznego modelu pluralistycznej jedności.

6. POCZĄTKI TYGODNIA MODLITW

Leon XIII w 1895 r. wprowadził nowennę do Ducha Świętego, aby przyspieszyć „dzieło pojednania braci odłączonych“ Natomiast modlitwa zorganizowana w postaci Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, sięga roku 1907. Przyjęli ją katolicy, jakkolwiek została zapoczątkowana przez anglikanów: Paula Watsona ze Stanów Zjednoczonych (który później przyjął wyznanie katolickie) i Spencera Jonesa z Anglii. Katolicy organizowali ten Tydzień, wyznaczając określone dni na modlitwy o nawrócenie protestantów, anglikanów, Żydów — wszystkich „odłączonych“ od katolicyzmu. Było oczywiste, że w takich warunkach ani anglikanie, ani protestanci, ani prawosławni, czując się urażeni, nie mogli łączyć się z katolikami w tej modlitwie.

Kolejne lata przyniosły zmianę sformułowań intencji: zaczęto modlić się o uświęcenie protestantów, anglikanów itd. To było już lepsze, ciągle jednak oznaczało modlitwę, by „inni“ stali się lepsi. Dopiero w 1935 r. ks. Paul Couturier z Lyonu, twórca ekumenizmu duchowego w Kościele katolickim, wystąpił z nową propozycją wspólnej modlitwy wszystkich chrześcijan. Twierdził, że należy modlić się o nadejście takiej jedności jakiej chce Bóg i w taki sposób, jak chce Bóg.

Po raz pierwszy przeprowadzono Tydzień Modlitw w Lyonie w styczniu 1936 r., skąd rozszerzył się na całą Francję i kraje sąsiednie, a następnie dzięki staraniom i wpływowi osobowości księdza Couturiera — na prawosławie, anglikanizm i wyznania protestanckie. Couturier starał się przepoić ekumenizm duchem modlitwy i życzliwej miłości. Jego kazania spontanicznie przechodziły w modlitwę. Celebując Eucharystię, zwykł był rozszerzać „Memento“, modląc się nie tylko za papieży i swojego biskupa, lecz także za głowy innych Kościołów, za wszystkich trudzących się na rzecz jedności, za wszystkie sprawy związane z jednością.

7. INSTRUKCJA „DE MOTIONE OECUMENICA“ JAKO DOKUMENT GRANICZNY

Stosowany przez papieży zwyczaj zapraszania innych wyznań do jedności z Kościołem katolickim podjął także Pius XII (1939-1958). W encyklice „Mystici Corporis Christi“ papież pisał o niekatolikach: „Zapraszamy z największą miłością — wszystkich ich w ogóle i każdego z osobna, iżby sami poszli za wewnętrznym popędem łaski Bożej i usiłowali wyrwać się ze stanu, który nie może dać im żadnej pewności, gdy chodzi o własne zbawienie. Wprawdzie nieświadoma jakaś tęsknota i pragnienie kieruje ich do mistycznego Ciała Odkupiciela, atoli brak im tyłu i tak wielkich niebieskich darów i pomocy, jakich zażywać mogą tylko w Kościele katolickim. (...) Ustawicznie zanosząc modły do Ducha miłości i prawdy, ze wzniesionymi i otwartymi rękoma czekamy na nich, przyjdą bowiem nie do obcego, lecz do

własnego ojcowskiego domu⁴⁹. Przed rozpoczęciem Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w Amsterdamie (1948) Święte Oficjum opublikowało Monitum „Cum comper-tum”⁵⁰, powołując się na kanon 1325 (III) zabraniający „mieszanych zgromadzeń” bez uprzedniej zgody Stolicy Apostolskiej, oraz na kanony 1258 i 731 (II) — zakazujące „communicatio in sacris”

Pierwszym watykańskim dokumentem, który wyraźnie, choć z pewnymi ograniczeniami, pozwalał na wspólne modlitwy katolików i chrześcijan innych wyznań, jak i na spotkania międzywyznaniowe poświęcone zagadnieniom społecznym, była Instrukcja „De motione oecumenica”⁵¹. Ważność powyższej Instrukcji polega na tym, że Stolica Apostolska po raz pierwszy odeszła od wyraźnie negującej postawy. Zajęte stanowisko streszcza w trzech głównych punktach: 1) Uznaniu, że ruch ekumeniczny jest znakiem działania Ducha Świętego; 2) Wezwaniu, by biskupi czuwali, popierali i mądrze kierowali ruchem ekumenicznym; 3) Podaniu teoretycznych i praktycznych wskazań dla spotkań ekumenicznych między katolikami a innymi chrześcijanami. Wśród wskazań przypomniano, że spotkania nie mogą odbywać się „bez uprzedniej aprobaty odpowiedniego autorytetu kościelnego”, przy czym dla konferencji lokalnych autorytetem są lokalni ordynariusze, a dla konferencji ponaddiecezjalnych i międzynarodowych — Stolica Apostolska. Podczas wszystkich zgromadzeń zabraniano „communicatio in sacris”

Ekumeniczne nowe i pozytywne aspekty Instrukcji zostały w znacznej mierze osłabione przez encyklikę Piusa XII „*Humani Generis*”⁵² oraz ogłoszenie dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Marii Panny, który spotkał się z poważną krytyką środowisk niekatolickich — zarówno protestanckich, jak i prawosławnych. Encyklika, potępiająca „falszywy irenizm” i ostrzegająca przed nową teologią, pogłębiła wśród niekatolików przekonanie o opozycji Kościoła rzymskiego wobec poglądów, które choćby w najmniejszym stopniu wywoływały wrażenie odejścia od rzymskiej ortodoksji. Ogłoszony dogmat uznano z ekumenicznego punktu widzenia za jeszcze jeden moment przyczyniający się do podziału między chrześcijanami. Powyższe wydarzenia utrudniły współpracę między katolikami a innymi chrześcijanami, ale jej nie zahamowały. W 1952 r. miało miejsce wydarzenie, które wówczas pozostało niemal niezauważone, choć zapoczątkowało rozwój o dalekosiężnym znaczeniu. Dwaj Holendrzy, J. Willebrands i F. Thijssen, założyli Katolicką Konferencję ds. Ekumenizmu, której celem miało być gromadzenie katolików ekumenistów na regularne spotkania. Konferencja za wiedzą Rzymu nawiązała również kontakt ze ŚRK. Ustalono, że katolicy teologowie będą podejmować te same tematy, które podejmuje Rada, by dla obu stron dialog okazał się skuteczniejszy.

W październiku 1958 r. zmarł Pius XII. Pierwsze wypowiedzi jego następcy, Jana XXIII, nie różniły się specjalnie od wypowiedzi jego poprzedników. Nikt nie przypuszczał, że właśnie z nim związany będzie początek nowego czasu dla ruchu ekumenicznego w Kościele rzymsko-katolickim.

⁴⁹ Z 1943.09.30. AAS 35/1943/, 194-244. Tłumaczenie polskie: Jego Świątobliwości Piusa PP. XII *Encyklika o Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa — „Mystici Corporis Christi”*, Kielce 1945. Przekład fragmentów podaje też St. C. Napiórkowski, dz. cyt., 262-369.

⁵⁰ AAS 40/1948/257.

⁵¹ Z 1949.12.20. Instrukcja znana jest też pod nazwą „*Ecclesia Catholica*” Zwykle bowiem dokumenty papieskie noszą tytuł złożony z pierwszych słów. Zob. AAS 42/1950/, 142-147; St. C. Napiórkowski, dz. cyt., 371-376; P. Lengsfeld, dz. cyt., 92 n.; St. Nagy, dz. cyt., 89 n.

⁵² Z 1950.08.12. AAS 42/1950/, 564-578. Zob. fragmenty St. C. Napiórkowski, dz. cyt., 376-378.

Wielkim zaskoczeniem dla całego świata okazała się nagła decyzja papieża z 25 stycznia 1959 r., zapowiadająca zwołanie w niedługim czasie „soboru ekumenicznego”. Głównym celem soboru miała być odnowa Kościoła katolickiego, co jednak pośrednio miało także przyczynić się sprawie jedności wszystkich chrześcijan. Pierwsza encyklika Jana XXIII „Ad Petri Cathedram”⁵³ wiele uwagi poświęcała sprawie jedności Kościoła, choć nadal podtrzymywała trudne dla nie-katolików zaproszenie „do wspólnego domu”

8. SOBÓR WATYKAŃSKI II A EKUMENIZM

Jeszcze w ramach przygotowań do soboru realnym postępem było powołanie Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan⁵⁴. Przewodniczącym został kard. Augustyn Bea, sekretarzem — J. Willebrands. Oprócz przygotowywania projektów wstępnych oraz stałego uwrażliwienia na kwestie o szczególnym znaczeniu dla ruchu ekumenicznego, zadaniem Sekretariatu, miało być nawiązanie kontaktów z Kościołami, które nie mają jedności ze Stolicą Apostolską⁵⁵. Samo zwołanie soboru było wydarzeniem o znaczeniu ekumenicznym. Owocem był nowy duch, jaki sobór wzbudził w Kościele katolickim. Realnym wyrazem ekumenicznie nowego ducha był „Dekret o ekumenizmie” (Unitatis redintegratio).

a) Powstanie „Dekretu o ekumenizmie”

„Dekret o ekumenizmie” tworzono stopniowo. Istniały trzy schematy zawierające ewentualny materiał: a) szkic dokumentu przygotowany przez Komisję ds. Kościołów Wschodnich; b) jedenasty rozdział pierwotnego szkicu konstytucji „O Kościele”; oraz c) materiały przygotowane przez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan. Dopiero 1 grudnia 1962 r. po zamknięciu pierwszej sesji powzięto decyzję połączenia tych materiałów w jeden dokument. Sekretariatowi powierzono przygotowanie nowego dokumentu, który stał się przedmiotem gorącej debaty podczas sesji drugiej. W trakcie dyskusji wyłączono ze schematu rozdziały o stosunku chrześcijan do innych religii oraz o wolności religijnej. Poprawiony schemat wrócił pod obrady Soboru na III-ciej sesji, podczas której 21 listopada 1964 r. został uro-

⁵³ Z 1959.06.29. AAS 51/1959/, 510-518. St. C. Napiórkowski, dz. cyt., 378-384.

⁵⁴ Na mocy Motu proprio „Superno Dei nutu” z 1960.06.05. Obecnie Sekretariat posiada uprawnienia kongregacji.

⁵⁵ Nawiązano bezpośrednie kontakty z patriarchatami prawosławnymi. Spodziewano się, że patriarcha Konstantynopola, Athenagoras I, wykazujący duże zainteresowanie Soborem, wyśle do Rzymu swoich obserwatorów. Tak się jednak nie stało. Z zaproszenia skorzystał natomiast patriarcha Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego — Aleksy J. Willebrands składając osobiście wizyty patriarchom i arcybiskupowi Canterbury zaprosił Kościoły Wschodnie i Wspólnotę Kościołów Anglikańskich. Przez pośrednictwo ŚRK spotkał się w Genewie z sekretarzami generalnymi światowych związków wyznaniowych. Z wyjątkiem Światowego Związku Baptystów, wszystkie przyjęły propozycję wysłania swoich obserwatorów na Sobór. W I sesji Soboru w 1962 r. obecnych było 40 delegatów z 20 Kościołów, w ostatniej sesji w 1965 r. liczba delegatów zwiększyła się do 100 osób. Imiennie zaproszono biblistę protestanckiego O. Cullmanna oraz dwóch przedstawicieli Wspólnoty z Taize — R. Schütza i M. Thuriana. ŚRK początkowo reprezentował L. Vischer z komisji „Wiara i Ustrój”. Obecność i osobiste rozmowy obserwatorów uświadomiły ojcom soborowym potrzebę uwzględnienia problematyki ekumenicznej.

czyście zatwierdzony i promulgowany przez Pawła VI⁵⁶. Na Dekret oprócz wstępu składają się trzy rozdziały: 1) *d o k t r y n a l n y*, podaje katolickie zasady ekumenizmu; 2) *p r a k t y c z n y*, podaje duszpasterskie uwagi o wprowadzeniu ekumenizmu w życie Kościoła; 3) *o p i s o w y*, charakteryzujący Kościoły i wspólnoty nie mające jedności z Rzymem.

b) Istotne elementy teologicznego „novum“ DE

1) Pierwsze słowa łacińskiego tekstu: „Unitatis redintegratio“, przywrócenie jedności, wskazują kierunek zainteresowań Vaticanum II. Ekumenizm polega nie tylko na rozwijaniu atmosfery międzywyznaniowej przyjaźni, lecz jego zamierzeniem jest faktyczne „przywrócenie jedności“ W ruchu ekumenicznym dostrzeżono znak czasu i dzieło Ducha Świętego⁵⁷.

2) Tytuł rozdziału w pierwotnej wersji brzmiał: „Zasady katolickiego ekumenizmu“ Takie sformułowanie sugerowało, że mogą istnieć różne rodzaje ekumenizmu — protestancki — prawosławny itd. — i że katolicy powinni określać swoją własną wersję. Przyjęcie tytułu „Katolickie zasady ekumenizmu“ było uznaniem, że łaska powołania ekumenicznego jest jedna i działa we wszystkich Kościołach i Wspólnotach chrześcijańskich. Można mówić tylko o katolickim uczestnictwie w ruchu ekumenicznym.

3) W tekście dyskutowanym podczas sesji drugiej istniało rozróżnienie pomiędzy Kościołami Wschodu, to jest prawosławnymi, a wspólnotami powstałymi wskutek reformacji, to jest protestantami. Łaciński termin „communitates“ stosowany był w czysto socjologicznym znaczeniu i zdawał się utrzymywać pogląd, że w przypadku protestantów jedynie pojedyncze jednostki otrzymują dobra zbawcze, ich życie zbiorowe jest jednak pozbawione łaski. W promulgowanej wersji doszło do zasadniczej zmiany: w odniesieniu do wszystkich grup niekatolickich użyto opisowego terminu „Kościoły i wspólnoty kościelne, uznając je jako środki zbawienia“⁵⁸, co tym samym równało się uznaniu eklezyjalnej rzeczywistości, eklezyjalnego charakteru wspólnot protestanckich⁵⁹. Poniechano też wezwań do „powrotu“, wskazując na zjednoczenie, które może dojść do skutku poprzez oczyszczenie i odnowę wszystkich Kościołów i wspólnot chrześcijańskich w wierności dla Chrystusowej Ewangelii i apostoelskiej Tradycji.

4) W dialogu z braćmi dekret zaleca, by „całą i nieskazitelną doktrynę przedstawić jasno“⁶⁰. Dekret przestrzega przed fałszywym irenizmem, polegającym na zaciemnianiu prawdy i ukrywaniu różnic. Z drugiej strony ekumenicznie ważnym elementem było wprowadzenie do myśli katolickiej „hierarchii prawd“⁶¹. Uznano to za myśl rewolucyjną. W dyskusjach niekatolicy odnosili bowiem wrażenie, że cała katolicka prawda znajduje się na tym samym poziomie ważności⁶². Według Dekretu

⁵⁶ W głosowaniu brało udział 2156 Ojców Soboru, 2137 opowiedziało się za przyjęciem dekretu, 11 głosowało przeciw. Bp. W. Miziołek, *Wprowadzenie do zagadnień ekumenicznych*, (skrypt), Warszawa 1974, 26.

⁵⁷ DE, 1.

⁵⁸ DE, 3.

⁵⁹ Dekret nie wymienia, które grupy są „Kościołami“, a które tylko „wspólnotami kościelnymi“. Por. R. Brown, dz. cyt., 219 nn.

⁶⁰ DE, 11.

⁶¹ DE, 11.

⁶² Wrażeniu temu sprzyjała bulla Piusa XII „O Wniebowzięciu Najświętszej Marii Panny“ (Munifi-

pewne prawdy są ważniejsze od innych i w dialogu ekumenicznym trzeba starać się o wprowadzenie pewnych priorytetów.

5) Istotnym „novum“ Dekretu było także stwierdzenie, że jedność Kościoła nie wyklucza różnorodności form życia duchowego, karności kościelnej, obrzędów liturgicznych, a nawet teologicznego opracowania prawdy objawionej. W różnicowaniu dostrzeżono wymiar katolickości i apostołskości⁶³, tym samym uznano, że pewne różnice w ujęciu prawdy objawionej, w życiu i zwyczajach Kościoła sięgają samych czasów apostołskich.

c) Ekumeniczny wymiar innych dokumentów Vaticanum II

„Dekret o ekumenizmie“ nie stanowi wyizolowanego wyjątku wśród dokumentów Vaticanum II. Szczególne znaczenie posiadają także inne dokumenty soborowe:

- 1) „Konstytucja dogmatyczna o Kościele“ (Lumen gentium), która cała przeniknięta jest duchem ekumenicznym. Wyraża się to m. in.:
 - w opisie istoty Kościoła poprzez obrazy biblijne, a unikanie określeń jurydyczno-instytucjonalnych;
 - nauka o Ludzie Bożym poprzedza naukę o hierarchicznej strukturze Kościoła, co podkreśla, że przed władzą w Kościele idzie Boże powołanie do wiary i Kościoła poprzez chrzest św.;
 - nauka o hierarchii zostaje wzbogacona nauką o kolegialnym charakterze episkopatu, co razem z nową oceną roli biskupa w diecezji i w Kościele ustawia na nowej płaszczyźnie problem prymatu papieża;
 - rozdziały o laikacie i powszechnym powołaniu do świętości korygują jednostronność dotychczasowych ujęć struktury Kościoła i zbliżają bardziej stanowisko katolickie do prawosławnego i protestanckiego;
 - rozdział ostatni, dotyczący mariologii, wyjaśnia doktrynę i kult maryjny już nie w perspektywie eklezjologicznej.
- 2) „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym“ (Gaudium et spes) ujmując stosunek Kościoła do świata, wiele miejsca poświęca roli świadectwa, posługiwania rodzinie, pokoju, postępu, pomocy itd., czyli wszystkim problemom podejmowanym często przez ŚRK.
- 3) „Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym“ (Dei verbum) poruszając sporny dla reformacji i Trydentu temat: Pismo św. czy Tradycja, pominęła zagadnienie dwóch źródeł Objawienia i zamiast pierwotnie przygotowanego tytułu „De fontibus Revelationibus“ użyto „De Revelatione“. Rolę Tradycji ujęto w perspektywie przekazywania i wyjaśniania Objawienia.
- 4) „Konstytucja o liturgii świętej“ (Sacrosanctum Concilium) przejawia akcenty ekumeniczne w dowartościowaniu roli słowa Bożego, w żądaniu wprowadzenia wiernych w czynny udział liturgiczny, a także wprowadzeniu języków narodowych do liturgii.
- 5) „Dekret o Kościołach wschodnich katolickich“ (Orientalium Ecclesiarum) podkreśla znaczenie instytucji Kościołów wschodnich oraz wartość ich liturgii, okazuje głęboki szacunek dla ich dziedzictwa, domaga się zachowania go, a nawet przywrócenia dawnych form życia religijno-kościelnego, które zostały usunięte na skutek latynizacji. Ekumenicznie ważnym szczegółem jest zgoda w pewnych przypadkach na „communicatio in sacris“ z Kościołami wschodnimi niekatolickimi, oraz uznanie ważności małżeństw mieszanych zawartych wobec duchownego prawosławnego.
- 6) „Deklaracja o wolności religijnej“ (Dignitatis humanae) przyjmuje prymat sumienia, stwierdza, że osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej, piętnuje wszelkie stosowanie przemocy wobec ludzi innych wyznań i przekonań.

Oczywistą jest rzeczą, że nie wszystkie dokumenty soborowe posiadają jednakową

centissimus Deus, 1950), w której papież stwierdza, że ten, kto zaprzecza temu dogmatowi „odpadł od Boskiej i katolickiej wiary“

⁶³ DE, 4.

wartość ekumeniczną i bez zastrzeżeń zadawalają braci nie mających pełnej jedności z Rzymem⁶⁴. Zawsze jednak trzeba mieć na względzie także tę okoliczność, że Kościół rzymsko-katolicki już przecież od kilku wieków tworzy swoją własną historię i żyje własną tradycją. Tylko fałszywie pojęty ekumenizm domagałby się odrzucenia tego, co jest chrześcijańskie i przez wieki traktowano jako swoje.

9. „DIALOG MIŁOŚCI“

Na drodze przywracania jedności chrześcijaństwa teologicznie i praktycznie doniosłą rolę spełniają dialogi doktrynalne⁶⁵. Wśród wielu dialogów dwustronnych i wielostronnych szczególną rolę spełnia dialog katolicko-prawosławny, dialog między dwoma najstarszymi tradycjami. Warto przyrzeć mu się trochę dokładniej.

Podział spowodowany przez Wielką Schizmę okazał się niezwykle głęboki i trudny do przezwyciężenia. Stopniowa, ale systematyczna skłonność do absolutyzacji ściśle określonych tradycji po własnej stronie prowadziła do zaniku tolerancji oraz braku zrozumienia dla odmiennej tradycji strony przeciwnej. Specyficzną postawę zarówno Kościoła wschodniego, jak i zachodniego, wobec faktu rozłamu trafnie oddaje myśl Y. Congara: „Wszystko ma Wschód z Zachodem wspólne i wszystko jest różne“⁶⁶.

Podjęmowane w przeszłości próby przywrócenia utraconej jedności między Wschodem a Zachodem kończyły się wskutek wielu przyczyn niepowodzeniem. Czasami, jak w przypadku zawieranych unii, wprost pogarszały jeszcze wzajemne relacje. Nowa faza prawdziwego współbraterstwa w stosunkach katolicko-prawosławnych wiąże się dopiero z inicjatywami i ekumenicznymi gestami papieża Jana XXIII i patriarchy Athenagoras a I. Zapoczątkowali oni nowy okres w dziejach obydwu Kościołów, który nazwano czasem „dialogu miłości“

Podobnie jak Sobór Watykański II stworzył nowe możliwości dla rozwoju ekumenizmu w Kościele rzymsko-katolickim, tak po stronie prawosławnej dużą rolę odegrały konferencje wszechprawosławne na Rodos, zwłaszcza druga (1962) i trzecia (1964). Tam zapadły bowiem decyzje o podjęciu dialogu teologicznego z Kościołem katolickim. Pełne symbolicznej wymowy było spotkanie Pawła VI i Athenagoras a I w Jerozolimie (1964); najpierw w Delegaturze Apostolskiej na Górze Oliwnej, następnie w siedzibie Patriarchatu Prawosławnego Jerozolimy. Niebawem nastąpiły inne doniosłe fakty i gesty ekumeniczne: uroczyste przekazanie

⁶⁴ Warto przypomnieć, że realizacji ekumenicznej soborowej doktryny zawartej w DE miały służyć inne dokumenty: dwuczęściowe Dyrektorium ekumeniczne (1967 i 1970), Refleksje i wskazania odnośnie do dialogu ekumenicznego (1970), Motu proprio *Matrimonia mixta* (1970), Instrukcja o przypadkach dopuszczania akatolików do komunii (1972), Instrukcja o współpracy ekumenicznej (1975).

⁶⁵ Na płaszczyźnie ogólnokościelnej Kościół rzymsko-katolicki poprzez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan prowadzi dialogi m. in. z anglikanami (od 1970 r.), z luteranami (od 1965 r.), z reformowanymi (od 1970 r.), z koptami (od 1973 r.), z Uczniami Chrystusa (od 1967 r.). Oprócz tego Kościół rzymsko-katolicki prowadzi w wielu krajach liczne dialogi na płaszczyźnie lokalnej. Zob. St. C. Napiórkowski, *Panorama dialogów doktrynalnych z udziałem Kościoła rzymsko-katolickiego*, w: St. C. Napiórkowski — St. J. Koza — P. Jaskóła, *Na drogach jedności*, Lublin 1983, 22-79; St. C. Napiórkowski, *Wszyscy pod jednym Chrystusem*, Lublin 1985, 7 nn.; St. Nagy, dz. cyt., 379-382.

⁶⁶ *Zerrissene Christenheit. Wo trennten sich Ost und West?*, Wien-München 1959, 56; zob. St. Koza, dz. cyt., 262 nn.

relikwii głowy św. Andrzeja Apostoła Kościołowi w Patras oraz przyjęcie na audyencji obserwatorów-delegatów z niekatolickich Kościołów i wspólnot obecnych na III sesji Soboru⁶⁷. W 1965 r. równocześnie w Rzymie i Konstantynopolu oficjalnie zniesiono ekskomuniki z 1054 r., otwierając proces oczyszczania wspólnej pamięci. W breve „Anno ineunte“ (1967) przekazanym przez Pawła VI patriarsze Athenagorasowi I po raz pierwszy pojawiło się sformułowanie, iż w życiu obu Kościołów należy popierać i wprowadzać w czyn, już istniejącą, chociaż jeszcze niedoskonałą wspólnotę. Przyjmując Pawła VI w katedrze Fanaru (25 lipca 1967 r.) Athenagoras nazwał Kościół konstantynopolitański „młodszą siostrą” Kościoła rzymskiego. Określenie „kościóły siostrzane” widnieje również w oświadczeniu Pawła VI i Athenagorasa I ogłoszonym na zakończenie wizyty w Rzymie (2 sierpnia 1967 r.).

W 1975 r., w dziesiątą rocznicę zniesienia ekskomunik, zwierzchnicy obu Kościołów podjęli wspólną decyzję, aby powołać dwie komisje: katolicką i prawosławną, celem przygotowania dialogu ekumenicznego. Owocem prac przygotowawczych był wspólny dokument o celu, metodzie oraz tematyce pierwszej fazy dialogu. Obydwie strony przedstawiły go odpowiednim władzom kościelnym wraz z zaleceniem możliwie rychłego powołania oficjalnych komisji do dialogu. Dzięki rezultatom wspólnej pracy przygotowawczej Jan Paweł II oraz patriarcha Dimitrios I mogli zapowiedzieć 30 listopada 1979 r., podczas wizyty papieża w Fanarze z okazji uroczystości św. Andrzeja Apostoła, ustanowienie Katolicko-Prawosławnej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego. Stronę prawosławną reprezentują metropolici, biskupi, teologowie oraz eksperci z 9 patriarchatów i 5 innych Kościołów prawosławnych. W skład delegacji Kościoła rzymsko-katolickiego wchodzi kardynałowie, biskupi, teologowie oraz inni eksperci. Reprezentatywny charakter Komisji nadaje prowadzonemu przez nią dialogowi wymiar ogólnokościelny. Podczas I sesji plenarnej na wyspach Patmos i Rodos (1980) Komisja przyjęła „Plan realizacji dialogu teologicznego między Kościołem rzymsko-katolickim i Kościołem prawosławnym”. Pierwsza faza dialogu koncentruje się na zagadnieniach, które łączą obydwie Kościoły. W przyszłości zostaną podjęte także kwestie kontrowersyjne, wymagające uzgodnienia stanowisk. Podczas drugiej sesji plenarnej w Monachium (1982) Komisja osiągnęła porozumienie na temat: „Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej”⁶⁸. Trzecia sesja plenarna odbyła się w Kretańskiej Akademii Prawosławnej w Gonia (1984). Pod przewodnictwem kard. J. Willebrandsa, przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, oraz abpa Stylianos, prawosławnego metropolity z Australii, dyskutowano nad nowym dokumentem pt. „Wiara, sakrament i jedność Kościoła”. Po wprowadzeniu koniecznych poprawek dokument ten został przedstawiony komitetowi koordynacyjnemu podczas posiedzenia w Opolu (czerwiec 1985 r.), by następnie jeszcze raz mogła się do niego ustosunkować IV sesja plenarna w 1986 r. w Bari. Niezależnie od dotychczasowych trudności podkomisjom zlecono

⁶⁷ Wśród delegacji obecni byli przedstawiciele Patriarchatu Ekumenicznego Konstantynopola, Patriarchatu Aleksandrii, Patriarchatu Moskwy, Prawosławnego Kościoła Bułgarii, Prawosławnego Kościoła Gruzji, Prawosławnego Kościoła Koptyjskiego Egiptu, Prawosławnego Kościoła Etiopii, Syryjskiego, Kościoła Prawosławnego Indii, Apostolskiego Kościoła Armenii (Eczmiadzyna i Cylicji), Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego za granicą. Zob. Kalendarium dialogu, w: *Jan Paweł II w dialogu miłości z Kościołem wschodnim*, Warszawa 1984, 293-302.

⁶⁸ Polski przekład dokumentu: *Biuletyn Ekumeniczny* 12 (1983) nr 1, 28-41.

opracowanie następnego tematu. Brzmi on „Sakrament kapłaństwa (święceń) w sakramentalnej strukturze Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia sukcesji apostoelskiej dla uświęcenia i jedności Ludu Bożego”⁶⁹.

Obecny etap dziejów ruchu ekumenicznego można określić czasem teologicznych dialogów. Z pewnością przyczynią się one także do stopniowego duchowego zbliżenia. Przywrócenie pełnej wspólnoty między Kościołami i poszczególnymi chrześcijanami nie można bowiem widzieć tylko w perspektywie uzgodnień, kanonów i dekretów. Tylko duchowe pojednanie pozwala przewyciężyć obcość i wzbudzać uczucia zaufania.

⁶⁹ Zob. W. Hryniewicz, *Dzisiaj i jutro ekumenicznej nadziei. Refleksje po III sesji Komisji Mieszanej Katolicko-Pravosławnej*, Biuletyn Ekumeniczny 4/1984/, 45-68.